



KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 8 (499)/2006

ISSN 1230-9990

„Krótkofalowiec Polski” - organ prasowy
ZG PZK ukazuje się od 1928 roku
Wydawca ZG PZK
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa

Redaktor Naczelny
Wiesław Paszta SQ5ABG
sq5abg@tlen.pl

Polski Związek Krótkofalowców
Sekretariat ZG PZK
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz
adres do korespondencji:
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13
Tel/fax (52) 372-16-15,
e-mail: hqpk@pzk.org.pl,
strona internetowa www.pzk.org.pl
Konto bankowe:
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797

Centralne Biuro QSL – adres jw.

Prezydium ZG PZK

Prezes:
Piotr Skrzypczak SP2JMR
sp2jmr@belid.pl
Wiceprezisi:
Ewa Kotodziejska SP1LOS
sp1los@pzk.org.pl
Dariusz Mankiewicz SP2HQY
Sekretarz generalny:
Bogdan Machowiak SP3IQ
sp3iq@pzk.org.pl
Skarbnik:
Aleksander Markiewicz SP2UKA
sp2uka@pzk.org.pl

Główna Komisja Rewizyjna

Przewodniczący:
Maciej Kędziński SP9DQY
sp9dqy@pzk.org.pl
Członkowie GKR: Zdzisław Chyba SP3GIL,
Bogdan Trych SP9VJ,
Jarosław Dyś SP5CTD,
Stanisław Czochara SP8BIA

Inne funkcje przy ZG PZK

Award Manager:
Augustyn Wawrzyniec SP6BOW
sp6bow@pzk.org.pl
ARDF Manager:
Krzysztof Słomczyński
SP5HS ardf@pzk.org.pl
IARU-MS Manager:
Jerzy Gierszewski SP3DBD
sp3dbd@poczta.onet.pl
IARU Liason Officer:
Wiesław Wysocki SP2DX
sp2dx@chello.pl
VHF Manager:
Zdzisław Bieńkowski SP6LB
pkukf@pzk.org.pl
KF Manager:
Adam Perz SP5JTF sp5jtf@pzk.org.pl
QTH Manager:
Grzegorz Krakowiak SP1THJ
qth@pzk.org.pl
Packet Radio Manager:
Marek Kuliński SP3AMO
sp3amo@pzk.org.pl
Manager OH PZK:
Andrzej Wawrzyniewicz SP3TYC
sp3tyc@pzk.org.pl

Od Redakcji

Minął rok od pierwszego „nowego” numeru KP, który wyszedł jako wkładka do „Świata Radio”. W ciągu kilku miesięcy z 4 stron podwoiliśmy swoją objętość. Jest to spore osiągnięcie i oczywiście mam nadzieję, że na tym nie poprzestaniemy. Tym razem w numerze letnio wakacyjnym polecam sprawozdanie z pobytu naszej delegacji na Ham Radio w Friedrichshafen oraz krótkie przypomnienie historii radia. Nie zapominamy i o naszych przyziemnych sprawach. W lipcu odbyła się Pierwsza Krajowa Debata na temat strategii gospodarki częstotliwościami, na której poruszono wiele ważnych spraw dotyczących naszych pasm. Nasz Award Manager Kol. Augustyn SP6BOW zachęca do zdobywania dyplomów wydawanych przez Kolegów z Ukrainy. Mam nadzieję, że urlopowy czas jest dobrym okresem do powiększenia naszej kolekcji dyplomowej. Miłej lektury i oczywiście słonecznej wakacyjnej pogody.

Wj 73 Wiesław SQ5ABG

Ham Radio 2006, Friedrichshafen

Podobnie jak w ubiegłym roku 2005, na stoisku Ham Radio 2006 we Friedrichshafen, Polski Związek Krótkofalowców reprezentowali Andrzej SP3TYC i Bogdan SP3IQ. Z uwagi na prestiż spotkania, ilość sprzętu potrzebnego na stoisku PZK oraz sporej odległości, ponad 1100km, ekipa PZK wyjechała z Polski już w środę, tak aby możliwe było przygotowanie stoiska PZK w czwartek 22 czerwca.

Oficjalne otwarcie Ham Radio odbyło się o 9.00 w piątek 23 czerwca 2006. Stoisko PZK było zbudowane w głównej hali A-1/562 wśród innych organi-

zacji narodowych ze Słowacji, Czech, Słowenii, Chorwacji, Węgier, Bułgarii, Niemiec, Litwy, Norwegii, Włoch, Francji, Portugalii, itd. Spotkania we Friedrichshafen są doskonałym sposobem na promocję, dlatego wszystkie związkowe stoiska starają się dobrze wypaść pod względem organizacji i wyposażenia. Na naszym stoisku były dostępne w wystarczającej ilości wydania „Świata Radio”, mapy świata formatu A0 przekazane PZK przez firmę Intrograf z Lublina oraz CD-ROM ze zdjęciami i filmami Roberta SP5XVY z wyprawy 3Y0X. Gości mieliśmy nonstop przez cały

czas trwania Ham Radio. Szczególnie atrakcyjne okazały się właśnie mapy firmy Intrograf, po odbiór których formowały się kolejki.

Obok naszego stoiska było usytuowane stoisko DARC – Referat DX i HF-Contesting, dzięki temu mogliśmy gościć bardzo często Paula DF4ZL i umawiać się na kolejny Zjazd SPDXC. Na zdjęciu Paul DF4ZL w towarzystwie Andrzeja SP3TYC i Tomka SP5UAF.

Wśród wielu urządzeń oferowanych krótkofalowcom na Ham Radio 2006 we Friedrichshafen, na wielką uwagę zasługuje transceiver PT-8000 oferowany przez firmę HILBERLING w Niemczech.

Konstruktor postawił sobie za cel wykorzystanie obecnych możliwości technicznych przy konstrukcji urządzenia nadawczo-odbiorczego zarówno dla odbiorców komercyjnych, jak i amatorów krótkofalowców. Transceiver Hilberling PT-8000 produkowany jest w trzech wersjach różniących się mocą na pasmach KF i 6m: PT-8000A 100W przy 13,8V; „B” 600W przy 100V zasilania i „C” 10W w klasie A.

Na 2m moc wyjściowa wynosi 2,5W. Dwa jednakowe, niezależne od siebie odbiorniki pra-



Już w chwili otwarcia Ham Radio na naszym stoisku gościliśmy reprezentantów DX-pedycji 3Y0X na Peter I. Na zdjęciu od lewej Bob N6OX, Michael PA5M, Gerard F2JD, Robert SP5XVY

➔ na str. 2

← ze str. 1



Stoisko PZK było bardzo atrakcyjne pod względem goszczących u nas członków wypraw DX-owych. Na stoisko przybyli przedstawiciele wyprawy na Andamany, VU4. Od lewej Leszek SP3DOI, Jan SP3CYY i Jurek SP3GEM



W bezpośredniej odległości na stoisku Sigiego DL7DF uczestnicy wyprawy na Andamany VU4 wystawiali karty QSL. Na zdjęciu Sigi DS17DF i Jurek SP3GEM

cują jako podwójna heterodyna z częstotliwościami pośrednimi 70,7 i 10,7MHz. Każdy z odbiorników zawiera dwa 8-kwarcowe filtry roofing oraz siedem 16-kwarcowych filtrów na 2 p.cz. W celu dalszej obróbki sygnału zastosowana została technika DSP. Wartości IP3/20KHz wynoszą odpowiednio +39dBm na KF i +35 dBm na UKF. Cena transceivera w zależności od wersji plasuje się pomiędzy IC7800 a FTDX9000. Szczegółowe informacje znaleźć można na stronie producenta www.hilberling.de.

Naszą obecność na Ham Radio 2006 należy uznać za bardzo udaną. Głównie z powodu doskonałego wyposażenia stoiska PZK, za sprawą Korporacji AVT, która to firma przekazała kilkadziesiąt numerów „Świat Radio” oraz firmy Intrograf Sp. z o.o. z Lublina, która przekazała PZK mapy z nadrukiem SP DX CONTENT. Zwłaszcza mapy firmy Intrograf były na Ham Radio bardzo popularne. Gości z białymi rulonami widziało się na całym terenie Ham Radio.

Bogdan, sp3iq.



Wśród wielu urządzeń oferowanych krótkofalowcom na Ham Radio 2006 we Friedrichshafen, na wielką uwagę zasługuje transceiver PT-8000 oferowany przez firmę HILBERLING w Niemczech. Na zdjęciu transceiver PT-8000 firmy HILBERLING, Niemcy



Na naszym stoisku PZK gościliśmy wielu znanych krótkofalowców z wielu wypraw DX-owych. Na zdjęciu poniżej Nigel G3TXF na stoisku PZK. Nigel G3TXF znany jest wszystkim z wielu wypraw DX-owych. Praktycznie co roku wyjeżdża, nawet w 2-3 miejsca rocznie, już od ponad 10 lat. Na zdjęciu poniżej od lewej Bogdan SP3IQ i Nigel G3TXF



Podobnie też, Claudię K3LEO i Andrzeja IK1PMR, znanych z wielu wypraw (T33C, TY, VU4, itd.) mieliśmy okazję gościć na stoisku PZK. Na zdjęciu Claudia K3LEO, Andrea IK1PMR i Leszek SP3DOI



Chwilę później Leszek SP3DOI na stoisku PZK wystawiał karty QSL ze swej wyprawy do Ghany, 9G5LF



Nasze stoisko odwiedziło wielu rodaków z Polski i innych krajów, ale głównie z Niemiec. Na zdjęciu spora grupa pod wodzą 3Z25PAZ



Odwiedzili nas też PHIL GU0SUP oraz Bo OZ8ABE. Na zdjęciu Phil GU0SUP



Na zdjęciu Bo OZ8ABE



Na zdjęciu Babs DL7AFS na stoisku z kartami QSL ze swych wypraw DX-owych, w tym VU4AN/VU3SID

Pierwsza Krajowa Debata na temat strategii gospodarki częstotliwościami

W dniu 4 lipca 2006 w sali nieopodal UKE miało miejsce bezprecedensowe spotkanie pracowników regulatora, czyli UKE, naukowców z branży telekomunikacyjnej oraz uczestników radiowego rynku tele- i radiokomunikacyjnego. Udział brało ponad 100 uczestników. Całość debaty toczyła się wokół obecnie użytkowanych i planowanych części widma radiowego ze szczególnym uwzględnieniem bezprzewodowej telefonii szerokopasmowej, UMTS, cyfryzacji radiofonii i telewizji oraz tzw. UWB, czyli superszerokopasmowych urządzeń małego zasięgu niewymagających pozwoleń. Stan obecny i plany na najbliższe lata przedstawił dr Wiktor Sęga, Dyrektor Departamentu Zarządzania Częstotliwościami, a całość prowadziła Anna Streżyńska, Prezes UKE. Jako podkreślenie rangi tego przedsięwzięcia dodam, że prezes UKE posiada ogromne kompetencje jako regulator całości tele- i radiokomunikacji w SP łącznie z naszymi krótkofalarskimi sprawami.

Zakres debaty tylko w minimalnym stopniu nas dotyczył. Ważne jest jednak nasze w niej uczestnictwo. Zwłaszcza że od 6 lat zabiegamy o dostęp do pasma 70MHz, od 2004 roku o 5,2MHz, a od ubiegłego roku doszło jeszcze pasmo 3,4GHz. Zainteresowanie zwłaszcza pasmem 70MHz oraz 3,4GHz jest dość spore wśród miłośników UKF.

Temat 70MHz pojawiał się podczas każdej mojej wizyty

w PAR, URT, URTiP, wreszcie w UKE oraz w Ministerstwie Infrastruktury od jesieni 2000 roku począwszy.

Pasmo to jest w całości skomercjalizowane, podobnie jak obecnie 3,4GHz. Jednak charakter naszej działalności oraz wyjątkowa przychylność władz UKE pozwala mieć nadzieję na udostępnienie części tych pasm poza KTPC na zasadzie pozwolenia, tak jak ma to miejsce w przypadku fal długich, czyli 135KHz.

Nasze wnioski wysłane na adres elektroniczny debaty do UKE zostały odnotowane i wymienione przez Dyrektora W. Sęgę podczas debaty.

W swoim wystąpieniu podziękowałem pani prezes za zaproszenie oraz panu dyrektorowi za konstruktywne podejście do naszych spraw. W części merytorycznej skoncentrowałem się na wyjaśnianiu obecnym charakteru naszej pracy w eterze. Mówiłem o emisjach, którymi się posługujemy, niewielkich mocach i tylko sporadycznej, właściwej amatorom aktywności. Wszystko po to, by profesjonalni użytkownicy eteru nie obawiali się współużytkowania z nami wycinków zakupionych lub przekazanych im pasm. W naradzie uczestniczył na moją prośbę także UKF Manager PZK Zdzisław SP6LB oraz, jak się później dowiedziałem, Tomek SP5XMU reprezentujący PK UKF. Takie zainteresowanie dobrze rokuje naszym staraniom o dostęp do nowych pasm.

Piotr SP2JMR

AWARD MANAGER PZK INFORMUJE

Wydane dyplomy

Dyplom Jubileuszowy „TROFEUM”: DL3VNY, DL8DW, DL3AWB, HA0LP, OH8US, SQ7HQQ, DL1ANT, DL8UVG, US3LX, UT7GX. **SWL:** NL-12339.

SP-PA: DH2PL, SP1RKZ, SP3WBB, SP5XSL, SP2B (CW), SQ5JUJ, SQ6ILG. **SWL:** SP3-0105-W. **Nalepki SP-PA 200:** SP6TGR, SP9RTZ. **Nalepki SP-PA 300:** SP8NFF.

Dyplom papieski kl. 1

KF: SP9BGL, SQ9ANT, US3LX, US6IVC. **UKF:** DM4TNF. **SWL:** DE7WEN. **Dyplom papieski kl. 2 KF:** DH2PL, DM3KTO, SP8YMM, US3IUK, UR7GX.

Dyplom papieski kl. 3 KF:

DL6UEF, SP7QHR, DL1APX, SQ2BXI, G8KSH, US3IUK, UR4PWL. **UKF:** SQ9DJG. **SWL:** DE3CDE, DE2DFL.

➔ na str. 4

US-P-349.

AC-15-Z: DL2VA, DL9CIA, SP7QHR, RU9HM, DH2PL, SP9BGL, SQ1EUG, DM3KTO, ON5SPA, SQ9ANT, AA2AP, PD0HFD, SQ2BXI, SQ5ABG, SP5ULV, G8KSH, US3IUK, US6IVC. **SWL:** DF2DFL.

W-21-M: IK4ZGX, DL1AY, DH2PL, SP9BGL, DM3KTO, SQ9ANT, AA2AP, SP5LUV, G8KSH, DL6MRS, DG1BQC, US3IUK, UR4PWL, UT7GX, US6IVC. **SWL:** DE2DFL.

POLSKA: AA2AP, RU9HM, DM3KTO, DL1JFM, JF2UPM, UA0ZAM, OK2MIG, F6HIA, SQ5NG, JO7KMB, US3LX. **SWL:** F-15818.

EU-SP-A: DM3KTO, SP3PLD, US3LX.

SN0HQ-I: SP3IBM, SP3PLD, SQ2BXI, DL2VA, US3LX. **SN0HQ-II:** SP7QHR.

Gratuluje zdobywcom dyplomów! Jednocześnie zapraszam łowców powiatów o wzięcie udziału w zawodach zegrzyńskich – SP Powiat Contest, które odbędą się 9 września 2006 r. Jest to doskonała okazja dla aktywizacji powiatów, umożliwiająca zaliczenie wielu powiatów do dyplomu SP-PA. Również zachęcam do zdobywania dyplomu SP-50MHz Award. Warto posiadać ten dyplom za łączności przeprowadzone ze stacjami SP na tym ciekawym paśmie. Polecam również

dyplomy z Ukrainy przyznawane przez UARL bezpłatnie dla członków PZK. Zgodnie z umową zawartą pomiędzy PZK i UARL, weryfikację i kart QSL do tych dyplomów dokonuje wyłącznie Award Manager PZK – SP6BOW. Do przesyłki z kartami QSL należy dołączyć odpowiednią ilość znaczków pocztowych na zwrot kart QSL. Potwierdzone zgłoszenie zostaje przesłane do UARL przez Award Managera PZK. Informuję, że zgłoszenia na dyplomy SN0HQ-I, SN0HQ-II i Dyplom Jubileuszowy można przesać na podstawie wyciągu z dziennika stacyjnego. Natomiast zgłoszenie na pozostałe dyplomy powinno być potwierdzone przez OT PZK, macierzysty klub lub dwóch nadawców, że wykazane w zgłoszeniu łączności potwierdzone są kartami QSL. Opłata za dyplomy wydawane przez ZG PZK wynosi 3 znaczki pocztowe na list zwykły dla członków PZK, a dla stacji polskich niezrzeszonych w PZK – 15 zł. Nalepki SP-PA: 1 znaczek pocztowy na list zwykły + koperta. Zgłoszenia należy przesać na adres: **Augustyn Wawrzynek – SP6BOW, ul. Korfanteo 5 B/1, 47-232 Kędzierzyn-Koźle 12.**

*Augustyn – SP6BOW
sp6bow@pzk.org.pl*

Dyplom „SP – 50MHz Award”

Wydawca: ZG PZK

Okres ważności łączności: od 01.01.1995 r.

Warunki uzyskania:

Przeprowadzenie w zależności od klasy dyplomu następującej liczbą łączności/nasłuchów:

Klasa 1 – 10 łączności/nasłuchów z sześcioma średnimi kwadratami lokatora, w których

znajduje się terytorium Polski.

Klasa 2 – 20 łączności/nasłuchów z dwunastoma średnimi kwadratami lokatora, w których znajduje się terytorium Polski.

Klasa 3 – 30 łączności/nasłuchów z dwudziestoma średnimi kwadratami lokatora, w których znajduje się terytorium Polski

w tym, ze wszystkimi dziesięcioma okręgami SP (1-9).

Zgłoszenia wraz z opłatą należy przesać na adres Award Managera PZK.



Dyplomy z Ukrainy

(przyznawane przez UARL bezpłatnie dla członków PZK)

WSA – Worked Sectors Award

Dyplom przyznawany jest za potwierdzone kartami QSL łączności/nasłuchy z co najmniej 100 różnymi dużymi kwadratami WW lok. np. KN, KO, JO itd.

Za każde następne 50 kwadratów przyznawane są wyróżnienia w postaci nalepek. Pasma i rodzaj emisji dowolne.

Szczegóły dostępne na stronie internetowej: <http://www.qsl.net/ur5wcv>

U-DX-C

Dyplom przyznawany jest za potwierdzone kartami QSL łączności/nasłuchy z członkami lub kandydatami ukraińskiego klubu U-DX-C. Podstawowa wersja wydawana jest za 15 QSOs. Za QSOs z 50, 75, lub 100 członkami przyznawane są wyróżnienia w postaci nalepek. Wyróżnienia takie można otrzymać także za pracę tylko na 160m lub za QSOs na 5 pasmach KF (bez pasm WARC). Zaliczane są łączności przeprowadzone po 1 stycznia 1988 roku. Nie ma ograniczeń daty, pasma lub rodzaju emisji. W zgłoszeniu należy podać numer członkowski U-DX-C.

W-DX-C

Dyplom przyznawany jest za potwierdzone kartami QSL łączności z nadawcami stowarzyszonymi w 10 różnych klubach DX-owych, np. U-DX-C, SP-DX-C, DXCC itp. W zgłoszeniu należy podać nazwy klubów. Nie ma ograniczeń daty, pasma lub rodzaju emisji.

The Crimea Award

Dyplom przyznawany jest za potwierdzone kartami QSL łączności/nasłuchy z co najmniej 20 różnymi stacjami z Krymu. Zalicza się łączności/nasłuchy przeprowadzone po 1 stycznia 1994 roku. Nie ma ograniczeń daty, pasma lub rodzaju emisji.

MBUA – Multi Band Ukraine Award

Dyplom przyznawany jest za potwierdzone kartami QSL łączności/nasłuchy z różnymi prowincjami (oblastiami) Ukra-

iny przeprowadzonymi po 1 stycznia 1992 roku (w tym również w zawodach) na każdym paśmie od 160 do 6 metrów. Można otrzymać oddzielne nalepki za każde pasmo: 160m, 80m, 40m, 30m, 20m, 15m, 17m, 12m, 10m, 6m. Dostępne są również nalepki za 2 Band Ukraine, 3 Band Ukraine, 4 Band Ukraine, 5 Band Ukraine, 6 Band Ukraine, 7 Band Ukraine, 8 Band Ukraine, 9 Band Ukraine i 10 Band Ukraine. Stacje z SP i Europy obowiązują zaliczenie co najmniej 20 różnych oblastii. Pasma i rodzaj emisji dowolne. Zgłoszenie powinno zawierać następujące dane: data, pasmo, znak, emisja i nazwa oblasti.

Prowincje (oblasti) Ukrainy i ich skróty:

- SUMS'KA oblast (SU),
- TERNOPIL'SKA oblast (TE),
- CHERKAS'KA oblast (CH),
- ZAKARPAT'SKA oblast (ZA),
- DNIPROPETROVS'KA oblast (DN),
- ODES'KA oblast (OD),
- KHERSONS'KA oblast (HE),
- POLTAVS'KA oblast (PO),
- DONETS'KA oblast (DO),
- AVTONOMNA RESPUBLIKA KRYM (KR),
- SEVASTOPOL city (SL),
- RIVNENS'KA oblast (RI),
- KHARKIVS'KA oblast (HA),
- LUHANS'KA oblast (LU),
- VINNYTS'KA oblast (VI),
- VOLYNS'KA oblast (VO),
- ZAPORIZ'KA oblast (ZP),
- CHERNIHIVS'KA oblast (CR),
- IVANO-FRANKIVS'KA oblast (IF),
- KHMELNITS'KA oblast (HM),
- KYIVS'KA oblast (KO),
- KYIV (KIEV) city (KV),
- KIROVOHRADS'KA oblast (KI),
- L'VIVS'KA (LS),
- ZHYTOMYRS'KA oblast (ZH),
- CHERNIVETS'KA oblast (CN),
- MYKOLAIVS'KA oblast (NI).

Znaki nasłuchowe – ujednolicenie

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem w magazynie Świat Radio nr 6/2006, w dodatku Krótkofalowiec Polski nr 6(497)/2006 artykuł zatytułowany „Znaki nasłuchowe – czy nie czas je ujednolicić?”. Autor, Włodzimierz SP5NHV, ma dużo racji w swoich wywodach i słusznie porusza ten temat. Jest on o tyle ważny, bo w ostatnim okresie można zaobserwować wzrost zainteresowania prowadzeniem nasłuchów, co przekłada się na zwiększającą się liczbę czynnych nasłuchowców w Polsce.

Problem z różnorodnością znaków nasłuchowych i trudnościami z wydawaniem nowych licencji nasłuchowych zauważono już w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych (tak, tak, to już tyle lat). Ówczesne Prezydium związku, widząc ten problem, zobowiązało wiceprezesa ds. organizacyjnych Jerzego SP7CBG, do przedstawienia propozycji rozwiązania tej sytuacji. Ponieważ równolegle toczyły się prace w powołanej przez ZG Komisji nad zmianami w regulaminie obsługi QSL, do sprawy nasłuchowców został włączony wiceprezes ds. sportowych, Zdzisław SP3GIL.

Na początku roku 1998, Jerzy SP7CBG przedstawił projekt licencji nasłuchowej, który został przyjęty przez Prezydium PZK, a następnie projekt licencji został przedstawiony członkom Zarządu Głównego na wiosennym posiedzeniu ZG w Krakowie. Jednocześnie zostały omówione podstawowe

zasady formy znaku nasłuchowego i metodyki wydawania licencji zgłaszającym się kandydatom.

Ponieważ nie wniesiono żadnych uwag do projektów, na jesiennym posiedzeniu ZG w dniu 24 października 1998 w Katowicach, działająca tam Komisja Sportowa, w składzie: SP2BMX, SP3FYM, SP3GIL, SP3HJG I SP9PT, przedstawiła do zatwierdzenia wzór licencji i formę znaku nasłuchowego. Wniosek KS przyjęto w uchwałę nr 147(ZG 05/1998). Tak więc decyzją Zarządu Głównego PZK została zatwierdzona następująca forma znaku nasłuchowego:

- prefiks państwowy – SP.
- nr okręgu – od 1 do 9,
- nr oddziału PZK – dwie cyfry,
- nr indywidualny – trzy cyfry.
- Między cyframi wprowadzić znak spacji.

Przykładowy znak zatem przyjmuje następującą postać: **SP3 27 014**

Taka forma znaku nasłuchowego odpowiadała aktualnym zasadom obowiązującym w obsłudze QSL i nadal jest aktualna, mimo zmian wprowadzonych do regulaminu obsługi QSL. Jest to system na tyle uniwersalny, że gdyby nawet zlikwidowano biura QSL okręgowe lub oddziałowe, to i tak wiadomo, gdzie skierować daną kartę.

Zarząd Główny ustalił, że prawo wydawania licencji nasłuchowych będzie przekazane

oddziałom PZK, czemu sprzyja przyjęty system tworzenia znaków nasłuchowych, a także stwarza możliwość szybkiego wydania licencji dla zgłaszającego się kandydata. A jest to szczególnie istotne w przypadku młodej osoby, często niecierpliwej, która w jednym dniu i w jednym miejscu może załatwić wszystkie sprawy związane z rozpoczęciem działalności radioamatorskiej. Jednocześnie już przy pierwszym kontakcie z przyszłym krótkofalowcem, oddział nawiązywał z nim bezpośredni kontakt i mógł pokierować jego pierwszymi krokami przy uprawianiu nowego hobby.

Dlaczego zatem powstają znaki niezgodne z przyjętą zasadą? Nie potrafię odpowiedzieć. Może warto spytać o to wydających takie znaki lub Prezydium, dlaczego takie dziwne znaki wprowadza do bazy.

Pozostają jeszcze do uregulowania kwestie ujednolicenia znaków nasłuchowych. Podejrzewam, że będzie to bardzo trudne. Spójrzmy na sytuację, jak występuje w znakach nadawczych. Dzięki dziwnym „zasługom” starej administracji państwowej do dziś występuje kilka znaków z prefiksem „3Z” i nie można wyegzekwować ich zmiany. Sami krótkofalowcy zmieniają swoje stare, uznane znaki z dwu- lub trzyliterowym sufiksem, na nowe z jednoliterowym sufiksem. Nie zawsze zamieszkiwanie w danym okręgu jest zgodne z numeracją okręgu posiadanego znaku.

Czy przedwojenny nasłuchowiec SPL 200189, posiadający tysiące potwierdzeń na ten znak, ma go zmienić na inny?

Czy superzwycięzca wielu zawodów SP3 1058 ma też zmienić znak?

Dlaczego ja, posiadając znak nasłuchowy SP3 47016 z lat sześćdziesiątych, mam go zmienić?

Nadawca, podczas QSO, może wyjaśnić powody lub przyczyny zmiany swojego znaku, a nasłuchowiec już ma z tym problemy.

Zgadzam się z Włódkiem SP3NHV, że Zarząd Główny powinien te sprawy traktować poważnie. Ale jakiej siły potrzeba, aby to wyegzekwować?

Cztery miesiące temu zwróciłem się mailem do Prezydium z pytaniem o wyjaśnienie, jak powinien wyglądać znak nasłuchowy stacji klubowej. Pytanie powtórzyłem trzy miesiące temu. Do dziś nie ma żadnej odpowiedzi.

Czy zatem można sądzić, że zależy nam na pozyskiwaniu nasłuchowców?

Trudno wyciągnąć jednoznaczne wnioski lub też wskazać winnych takiej sytuacji. Ale warto zastanowić się nad uporządkowaniem tej i wielu innych spraw w naszym związku.

A na koniec nasuwa mi się jedno pytanie: Włódku, czy zmienisz swój znak nasłuchowy SP-0094WA na SP5 25 ...?

Vy 73!

Zdzisław SP3GIL/SP3
47016

Trochę historii...

RADIO-WYNALAZEK, KTÓRY ZMIENIŁ ŚWIAT

Ciszę panującą w pewnej wiejskiej okolicy we Włoszech zakłócił wystrzał karabinu. W ten sposób Guglielmo Marconi otrzymał potwierdzenie, że jego proste urządzenia zadziałało. Fale elektromagnetyczne wytworzone za pomocą nadajnika i rozchodzące się w przestrzeni zostały wychwycone przez odbiornik umieszczony dwa i pół kilometra dalej. Był rok 1895. Chociaż wówczas nikt nie zdawał sobie sprawy

ze wszystkich następstw tego eksperymentu, tamten strzał z karabinu obwieścił narodziny łączności radiowej – techniki, która przeobraziła nasz świat.

Naturę fal elektromagnetycznych już wcześniej badało wielu uczonych. W roku 1831 angielski fizyk Michael Faraday zdemontował, że pole magnetyczne wytwarzane przez prąd płynący w obwodzie elektrycznym może wzbudzić przepływ prądu w innym obwodzie, umieszczo-

nym w pobliżu pierwszego, lecz od niego odizolowanym. W roku 1864 szkocki fizyk James Maxwell sformułował teorię, zgodnie z którą energia zgromadzona w takich polach może być przenoszona przez pewne rodzaje fali – przypominające nieco fale na powierzchni stawu, lecz poruszające się z prędkością światła. Nieco później fizyk niemiecki Heinrich Hertz udowodnił prawdziwość teorii Maxwella, generując fale elek-

tromagnetyczne i wykrywając je umieszczonym w pobliżu detektorem. Podobne doświadczenie przeprowadził w Nowej Zelandii Ernest Rutherford. Marconi wykorzystał i ulepszył dostępne urządzenia oraz dodał do nich bardzo prostą antenę własnej konstrukcji, dzięki czemu mógł przesłać sygnał telegraficzny na znaczną odległość. Droga do telegrafii bezprzewodowej była otwarta!

➔ na str. 6

Sto dziesięć lat temu w 1896 roku w wieku 21 lat Marconi przeniósł się z Włoch do Anglii, gdzie został przedstawiony Williamowi Preece'owi, naczelnemu inżynierowi Głównego Urzędu Poczтового. Preece był zainteresowany wykorzystaniem systemu Marconiego do przekazu informacji na morzu między miejscami, których nie da się połączyć kablem. Zaproponował Marconiemu pomoc fachowców i dostęp do laboratoriów, aby mógł przeprowadzać dalsze eksperymenty. Marconi w ciągu kilku miesięcy zwiększył moc sygnału i przesyłał go na odległość 10 kilometrów. W 1897 roku założył spółkę Wireless Telegraph and Signal Company Ltd., której celem było przekształcenie telegrafii bezprzewodowej w dochodowe przedsięwzięcie.

W roku 1900 stworzono 300-kilometrowe połączenie radiotelegraficzne pomiędzy Kornwalią a wyspą Wright. W ten sposób udowodniono, że pomimo krzywizny powierzchni Ziemi fale radiowe mogą docierać bardzo daleko. Sądzone bowiem, że skoro fale elektromagnetyczne rozchodzą się po linii prostej, nie da się przesłać sygnałów radiowych poza horyzont. Notabene zjawisko to wyjaśnili dopiero w 1902 roku dwaj fizycy, Arthur Kennelly i Oliver Heaviside, którzy przewidzieli istnienie jonosfery – warstwy w atmosferze ziemskiej odbijającej fale elektromagnetyczne. Ale wróćmy do Marconiego, który dostaje pierwsze poważne zamówienie na aparaturę radiową. Admiralicja brytyjska poleciła zbudować sześć stacji naziemnych i zainstalować aparaturę radiową na 26 okrętach. W rok później Marconi odbiera słaby sygnał przesłany przez Atlantyk – trzy kropki, czyli oznaczająca w alfabecie Morse'a literę „s”. Oczywiście na razie można było przesyłać tylko informacje nadawane alfabetem Morse'a i nie wchodziło w grę przesyłanie muzyki czy głosu. Nie trwało to długo. W 1904 roku wynaleziono diodę próżniową – pierwszą lampę elektronową, która umożliwiła przesyłanie i odbiór głosu.

W roku 1906 Reginald Fessenden nadał w Stanach Zjed-

noczonych audycję muzyczną, której wysłuchano na statkach znajdujących się w odległości do 80 kilometrów. W 1909 roku wyemitowano z wieży Eiffla w Paryżu sygnały przeznaczone do regulacji zegarów. W tym samym roku radio odegrało istotną rolę podczas akcji ratunkowej, gdy na Atlantyku zderzyły się parowce „Florida” i „Republic”. W rok później Lee de Forest transmituje na żywo dla radioamatorów w Nowym Jorku koncert słynnego włoskiego tenora Enrica Carusa, a w 1912 dzięki sygnałowi SOS wysłanym przez radio przez „Titanica” zostało uratowanych ponad 700 rozbitków.

Zastosowanie lamp elektronowych umożliwiło produkcję dobrych i niedrogich odbiorników radiowych, co zaczęło stwarzać warunki do powstawania komercyjnych stacji radiowych. W Stanach Zjednoczonych w 1921 roku działało 8 radiostacji, ale już do listopada 1922 rząd wydał koncesje 564 stacjom! Okazało się, iż nie licząc oświetlenia, radio było w wielu domach pierwszym urządzeniem zasilanym prądem elektrycznym.

Jak wielką siłą przekazu zaczęło się stawać, niech świadczy fakt, że w wielu krajach wyłączne prawo do emisji radiowych zastrzegano sobie państwo. We Włoszech rząd Mussoliniego uważał radio za narzędzie propagandy politycznej i zabraniał obywatelom słuchania stacji zagranicznych. O wielkiej sile oddziaływania radia niech świadczy fakt, iż w 1938 roku w trakcie słuchowiska fantastycznonaukowego w reżyserii Orsona Wellesa wielu mieszkańców Stanów Zjednoczonych wpadło w panikę, sądząc, iż w New Jersey rzeczywiście wylądowali Marsjanie i straszliwym „snopem gorącą” zabijają każdego, kto stawia im opór.

Pomimo sukcesów telewizji radio w dalszym ciągu jest bardzo popularne. W większości krajów Europy słucha go dla przyjemności lub w celu zdobycia wiadomości od 50 do 70 procent ludności. W Stanach Zjednoczonych szacunkowo radio znajduje się w 95% samochodów, w 80% sypialni i w przeszło 50% kuchni.

Popularność radia wynika między innymi z tego, że jest ono urządzeniem przenośnym, a także jak wykazują badania radio „bardziej niż telewizja angażuje uczucie i wyobraźnię”. W roku obchodzenia stulecia eksperymentu Marconiego jest okazja do przypomnienia, jaki postęp dokonał się w technice radiowej. Dzięki pracy licznych wynalazców i naukowców pierwsze prymitywne urządzenie przekształcono w skomplikowane systemy obecnie używane.

Wprowadzenie systemu radiofonii cyfrowej – polegającej na cyfrowym kodowaniu nadawanych programów – gwarantuje doskonałą jakość odbieranego dźwięku. Ale znaczenie radia nie ogranicza się jedynie do mnóstwa typowych zastosowań w życiu codziennym, gdyż zasada jego działania leży u podstaw telewizji, radaru i wielu innych wynalazków, jak na przykład w radioastronomii, gdzie odbiera się i analizuje fale radiowe emitowane przez ciała niebieskie. Bez radia nie rozwinęłyby się kosmonautyka. Fale radiowe mają zastosowanie przy przesyłaniu sygnałów telewizyjnych i telefonicznych przez sztuczne satelity. Rozwój techniki spowodował zastąpienie lamp przez tranzystory, a te z kolei zostały zastąpione układami scalonymi, co doprowadziło do mikrokomputerów połączonych w systemach i sieciach krajowych i międzynarodowych przesyłania danych za pomocą fal radiowych. Powstała sieć telefonów komórkowych, dzięki którym można się porozumiewać niemal z dowolnych punktów na powierzchni naszego globu. Technicy i konstruktorzy dążą do skonstruowania bezprzewodowego urządzenia wielkości dłoni, które stanowiłoby połączenie telewizora, telefonu, komputera i telefaksu. Za jego pomocą można by odbierać dźwięki, obrazy i teksty przesyłane na setkach kanałów oraz wymieniać informacje przy użyciu poczty elektronicznej. W zasadzie nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co w tej dziedzinie przyniesie przyszłość, ponieważ technika radiowa rozwija się ciągle i odnotujemy tutaj jeszcze wiele osiągnięć.

Opr. Wip



Guglielmo Marconi (ur. 25 kwietnia 1874 roku w Bolonii, Włochy – zm. 20 czerwca 1937 roku w Rzymie, Włochy) to włoski fizyk i konstruktor, laureat Nagrody Nobla z dziedziny fizyki w roku 1909 za wkład w rozwój telegrafii bezprzewodowej.

W latach 1895–1897 pracował nad skonstruowaniem radia. Wraz z takimi sławami, jak Oersted, Faraday, Hertz, Tesla, Edison, jest uznawany za ojca radia. Dnia 2 czerwca 1897 roku jako pierwszy na świecie uzyskał patent na radio, ubiegając o kilka dni Nikołą Teslę. Dnia 12 grudnia 1901 roku jako pierwszy na świecie przeprowadził transmisję radiową przez Atlantyk. Jest również konstruktorem anteny.

Zmiana w regulaminie dyplomu stowarzyszenia psów ratowniczych Terranova

Do regulaminu dyplomu z okazji 3. Obozu Szkoleniowego Psów Ratowniczych oraz 705-lecia nadania praw miejskich Lidzbarkowi Welskiemu została wprowadzona mała zmiana. Mianowicie jeszcze jeden operator z SP4 będzie rozdawał punkty. Jest to kolega SP4OZ Gienek z Suwałk i będzie dawał 2 punkty. Aktualna wersja regulaminu na stronie Praskiego Oddziału Terenowego PZK www.potpz.k.waw.pl

Karolina SQ5LTZ

Licencja SWL

Kilka słów komentarza oraz wyjaśnienia

Obecne prezydium również zna sprawę licencji i systemowi nadawania znaków nasłuchowych. Sprawy wymiany informacji czy raczej jej braku nie potrafię wyjaśnić. Po prostu zapytania i informacje nie dotarły do mojego komputera, było to zapewne w okresie pewnych problemów z pocztą elektroniczną występujących w sekretariacie.

Sprawa wydawania znaków nasłuchowych jest bardzo dobrze ustawiona od roku 1998 i zasady ich przyznawania powinny być przestrzegane. Natomiast może faktycznie istnieje zbyt małe zainteresowanie sprawami formalnymi ze strony Zarządów OT i bardzo swobodne do nich podejście. Dotyczy to nie tylko radosnej twórczości w temacie znaków nasłuchowych, ale także tak oczywistych spraw jak sprawozdawczość finansowa, przesyłanie protokołów z Walnych Zebrań czy Zjazdów Oddziałowych do sekretariatu oraz uchwał powołujących Członków ZG. To wszystko jest bardzo trudno wyegzekwować od osób funkcyjnych w niektórych oddziałach.

Wracając do sprawy umieszczenia na wykazach dziwnych znaków. Umieszczamy wszystko to co otrzymujemy z OT, bo skąd ma wiedzieć Skarbnik ZG czy Sekretarz Generalny PZK kto i kiedy nadał taki, a nie inny znak nasłuchowy. Może było to 30 lub 50 lat temu? Umieszczamy takie znaki jak nam podają skarbnicy OT. Jeśli ktoś z zarządu OT pyta jak nadawać znaki nasłuchowe otrzymuje od nas i otrzymywał odpowiedź zgodną z Uchwałą ZG z 1998 r. Opisał to powyżej Kolega Zdzisław SP3GIL, któremu dziękuję za podjęcie tego arcyważnego tematu.

Sądząc po ilości wysyłanych do OT licencji i ilości zielonych znaczków klapowych, które były rozesłane do OT w ostatnim okresie obserwujemy wzrost ilości nasłuchwców. Szkoda, że tylko część pozostaje na dłużej w PZK.

W najbliższym czasie przypomnimy oddziałom o zasadach nadawania nowych znaków nasłuchowych.

Piotr SP2fMR prezes PZK



Z pamiętnika krótkofalowca...

„Pięćdziesiąty równoleżnik” w Kanadzie

Polując na strefę drugą w paśmie czterdziestu metrów, któregoś zimowego miesiąca, usłyszałem VE2BQB – wołającego Europę, informując, że nadaje właśnie z poszukiwanej przeze mnie strefy!

Po kilku zawołaniach udało mi się go zaliczyć. Wielce rad, wysłałem SASE pod adres – 740 dom, przy ulicy 123 w mieście Saint Florence w Kanadzie, naturalnie listem lotniczym. Po mniej więcej miesiącu przychodzi odpowiedź – QSL potwierdzająca mi tę strefę. Parę dni później słyszę Louisa VE2BQB, ale w paśmie osiemdziesięciometrowym, wołam i odpowiada nawet z raportem 58 (pewnie ma dobrą antenę – czego nie mogę powiedzieć o mojej). Na znany mi już adres wysłałem SASE i otrzymuję po odpowiednio długim czasie QSL, na któ-

rej brak nadruku lub ręcznego dopisku, że jest to właśnie strefa nr 2. Reklamuję więc i ponownie wysyłam SASE. W odpowiedzi otrzymuję dwie „prawie” identyczne QSL-ki. Jedna jest wypełniona za pasmo 80 metrów z QTH – AMQUI – strefa 5!, a druga za pasmo 40 metrów z QTH – SEPT-ILES – strefa 2. Wszystkiemu winien 50-ty równoleżnik, który oddziela strefę 5 od drugiej na terenie Kanady. Szczęście było blisko... tylko o jeden stopień i czterdzieści dwie minuty na północ. QTH Louisa w strefie 2, to 50 stopni i 12,4 minuty NORD, oraz 67 stopni i 26 minut szerokości zachodniej, natomiast w strefie 5, to 48 stopni i 28 minut NORD i 66 stopni 23 minuty WEST. Przepisy Kanadyjskie pozwalają widać na pracę z różnych QTH bez zmiany znaku lub łamania.

73 de Kuba

Jeden język jeden świat

Oto kilka komentarzy głoszących na ten reportaż „Jeden język, jeden świat” Ewy Michałowskiej SP5-37-014. Reportaż został wybrany reportażem miesiąca i kandyduje do reportażu roku. Jako reportaż miesiąca będzie jeszcze raz wyemitowany w programie I Polskiego Radia. Termin będzie podany na stronie ZG PZK i Praskiego OT PZK.

• Fine programm about interest hobby and people go in for HAM RADIO. MIROSLAW 73! Will look for others programs in future...

Miroslaw

• Piękny reportaż. Pomimo dużej wiedzy o ruchu krótkofalarskim, zapoznałem się z nieznanymi mi faktami np. o udziale krótkofalowców w usuwaniu skutków tragedii w Czarnobylu.

Leszek

• Bardzo ciekawy temat ale traktowany po macoszemu Dlaczego tak mało na ten temat w środkach masowego przekazu, brawa dla Ewy Michałowskiej. To jest temat rzeka, powinien powstać program cykliczny.

Miroslaw

• Doskonale przypomnienie z historii oraz idei krótkofalarstwa.

Wojciech

• Reportaż pokazuje piękno krótkofalarstwa – dobrze zrobione!

Parweł

• Gratulacje dla LKK.

Eugeniusz

• Po prostu dziękuje.

Wiesław SP4Z

• Fajny reportaż, dodatkowo jest to „jakaś” informacja dla społeczeństwa że jest coś takiego jak krótkofalarstwo

Maciej

• Nasze hobby jest super. Nie

➔ na str. 8

➔ ze str. 7

wszyscy znamy obce języki ale dogadujemy się ze wszystkimi na całym świecie. Alfabet Morse'a nas łączy.

Kazimierz

- Doskonały, profesjonalnie zrobiony reportaż bez cienia sensacji. Lwowski Klub Krótkofalowców był kuźnią krótkofalarstwa w powojennej Polsce. Jestem krótkofalowcem od 49 lat, w tajniki tego hobby wprowadzali mnie we Wrocławiu lwowscy krótkofalowcy panowie: Jan Koziel i Tadeusz Matusiak.

Vy 73 de Andrzej

SP6AEG

- Krótkofalowcy nie dzielą, a łączą cały świat, bez względu na rasę, poglądy polityczne i religie.

ARTUR

- Kolejna ciekawa audycja związana z wspaniałym hobby i ciekawymi ludźmi. Przydało by się więcej takich audycji.

Robert

- Dobry reportaż *Agnieszka*
- Bardzo ciekawy reportaż. Wielkie uznanie dla ukraińskich krótkofalowców, że pamiętają o historii i roli Polaków. Może czas będzie najlepiej liczył rany obu narodów. My krótkofalowcy znamy zasługi członków Lwowskiego Klubu Krótkofalowców i cieszymy się, że reportaż ten być może przybliży ten fakt szerszemu gronu radiosłuchaczy.

Edward

- Super VY 73!!! *Slawek*
- Podobały mi się wypowiedzi krótkofalowców, ciekawie opowiadali o ich krótkofalarskich początkach. Cieszę się, że mogłem wysłuchać tego reportażu.

Krzystian

- Reportaż jest ciekawy, interesujące wypowiedzi krótkofalowców – naszych sąsiadów ze wschodu. Poruszana jest historia krótkofalarstwa, po-

czątki działalności LKK. Wysłuchałem go z przyjemnością.

Jan

- Mój Tato był Lwowiakiem. Opowiadał mi o radiu w okresie międzywojennym. Jestem krótkofalowcem od 26 lat. To piękne hobby łączące w jedną wielką rodzinę krótkofalowców całego świata. Dziękuję za tę bardzo wartościową audycję.

Piotr

- Sam jestem krótkofalowcem od czterdziestu kilku lat i cieszę się, że Polskie Radio zawsze myśli o nas, krótkofalowcach.

Tomasz 14

- Bardzo ciekawie zrealizowany, oddaje moje oczekiwania upamiętnienia 80 rocznicy powstania LKK.

Tadeusz

- Wspaniały reportaż. Z dużą ciekawością wysłuchałem go w Brazylii. Dzięki krótkofalarstwu mogę mieć kontakt z krajem.

Kazik PY5ZHP

- Wspaniały reportaż o pasji, która łączy ludzi i rozwija zainteresowania. Zjednoczona Europa? Krótkofalowcy znają to od lat...

Tomek 1

- Bardzo dobry reportaż, szczególnie dla młodych krótkofalowców. Wiedzy nigdy za mało, jeżeli chodzi o to, jakie były początki krótkofalarstwa. Pozdrawiam nasłuchowców i krótkofalowców. SQ8GKU.

Jacek

- Reportaż ukazuje sedno krótkofalarstwa. Jest to faktycznie hobby na całe życie.

Tadeusz

- Byłem na tym spotkaniu, bardzo ładnie opracowane sprawozdanie przez Panią Ewę. Pozdrowienia dla wszystkich krótkofalowców.

Jaromir

- Jestem krótkofalowcem – to wspaniałe hobby.

Jarek

Opr. WiP

ABC Krótkofalarstwa – wykład na Uniwersytecie w Bielicach

Historia Uniwersytetu w Bielicach, który jak sami gospodarze Państwo Majowie twierdzą znajdując się „na samym krańcu Polski” (200m od granicy z Czechami) zaczyna się po stanie wojennym. Z inicjatywy Janusza Romaniszyna zaczęły się wykłady opozycyjnych naukowców i intelektualistów dla studentów NZS-u. W ten sposób odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Uniwersytet w Bielicach”. Organizatorami tego przedsięwzięcia są Barbara Korytkowska, Anna Sobańska-Maj i Grzegorz Wysocki.

Na wykłady zapraszane były znane osoby a między innymi znana dziennikarka i publicystka Teresa Torańska, prof. Jan Miodek czy prof. Paweł Banaś który przekonywał słuchaczy „O przyjemności z uprawiania sztuki”. I tak to się zaczęło. Do tej pory odbyło się dwadzieścia sześć wykładów z przeróżnych dziedzin nauki.

Mając na uwadze tak dostojne i znane osoby prowadzące wykład przede mną, wykład jak wynika z kolejności dwudziesty siódmy o krótkofalarstwie trzeba było przygotować tak

aby zaciekawił grono słuchaczy. Kilkanaście osób które przybyło na spotkanie z „ABC krótkofalarstwa” przez ponad dwie godziny z wielką uwagą wysłuchało historii krótkofalarstwa, oraz dwóch podtematów. Pierwszy związany był z udziałem krótkofalowców w walce z kłeskami żywiołowymi a ponieważ Bielice leżą na terenie SP6 temat dotyczył udziału krótkofalowców w akcji powodziowej w 1997. Drugi zaś dotyczył krótkofalarstwa i osób niepełnosprawnych.

Oczywiście pierwszą rzeczą było rozwieszenie anten i rozstawienie sprzętu. Wspólnie z Barkiem SQ5NF porozwieszaliśmy je wokół altanki która stała się naszym „szekiem” na ten dzień. Ewa SP5-37-014 w tym czasie zabrała się za przeprowadzenie wywiadu z gospodarzami i przybyłymi gośćmi.

Bartek nawiązuje pierwsze QSO spod znaku SN0UB. Propagacja z początku trochę nie dopisuje, występują mocne QRN. Przerwywamy nadawanie na czas wykładu, po którym zostaje wręczony mi dyplom „Specjalnego mieszkańca Bielic” oraz kaktus!! Oczywiście jako roślina, który nie wymaga specjalnej pielęgnacji a więc trwała pamiątka



ze spotkania. Przy przepysznym cieście i kawie kontynuujemy prace spod znaku okolicznościowego. W dość krótkim czasie robimy prawie 100 QSO. Mamy sporą grupkę „kibiców”, którzy trochę z niedowierzaniem wysłuchują poszczególnych QTH naszych korespondentów: Koło-

brzeg za chwilę Łobez, Malbork, Warszawa i Opole. Na zmianę udzielamy informacji jak wygląda praca na paśmie, co to jest znak krótkofalarski, co to takiego „raport” i tajemnicze 59 czy 57. Pytania sypią się jak z rękawa. Cierpliwie wyjaśniamy poszczególne elementy prowadzonych łączności. Zbliża się czas odjazdu.. Zwijamy anteny i pakujemy sprzęt. Bartek podaje jednej z zainteresowanych uczestniczek naszego spotkania, która na stałe mieszka we Wrocławiu (adres klubu krótkofalarskiego w Jej mieście). Żegnamy się z gościnną Rodziną Majów. Dziękujemy za zaproszenie i serdeczne przyjęcie i wracamy do Łądka. W następnych dniach mamy zaplanowane aktywności z zamków Ziemi Kłodzkiej.

Wiesław SQ5ABG

Ps. 24 lipca 2005r. inicjatywa tworząca „Uniwersytet w Bielicach” została dostrzeżona przez „Polcul” Niezależną Fundację Popierania Kultury Polskiej Im. Jerzego Bonieckiego i uhonorowana nagrodami dla Barbary Korytkowskiej i Anny Sobańskiej-Maj.